

TRANSGRESJA NEGATYWNA A BEZPIECZEŃSTWO ONTOGENETYCZNE CZŁOWIEKA

NEGATIVE TRANSGRESSION AND ONTOGENETIC HUMAN SAFETY

Edward Karczewski¹

WYDZIAŁ LOGISTYKI WAT
INSTYTUT SYSTEMÓW BEZPIECZEŃSTWA I OBRONNOŚCI

Abstract: This article indicates the role and importance of the transgression in the ontogenetic human development. It represents the attempt to show some the risks and the dangers arising by excessive and destructive crossing the borders of his achievements.

Streszczenie: Artykuł wskazuje na rolę i znaczenie transgresji w rozwoju ontogenetycznym człowieka. Stanowi próbę ukazania niektórych zagrożeń i niebezpieczeństw wynikających z nadmiernego oraz destruktywnego przekraczania granic jego dokonań.

Keywords: transgression, individual development, human safety.

Słowa kluczowe: transgresja, rozwój osobisty, bezpieczeństwo człowieka.

*Searching for the causes, often our knowledge
He takes her trivial fact, which precedes a result,
And prepared to teach that the perpetrator of bad weather
He was the crowing of the rain in the yard cock*
A. Asnyk, *Causality*

*Szukając zaś przyczyny, często nasza wiedza
Bierze za nią fakt błahy, co skutek poprzedza,
I gotowa nauczać, że sprawcą niepogód
Był piejący przed deszczem na podwórzu kogut*
A. Asnyk, *Przyczynowość*

¹ Dr Edward Karczewski jest adiunktem naukowo-dydaktycznym w Instytucie Systemów Bezpieczeństwa i Obronności Wydziału Logistyki WAT; zainteresowania naukowe: metodyka pracy naukowej, psychologia, antropologia kulturowa, obronność; autor wielu publikacji książkowych i artykułów w tym zakresie. Dr. Edward Karczewski is an assistant professor at the Institute of Security and Defence Systems the Faculty of Logistics WAT. Research interests: methodology of scientific work, psychology, cultural anthropology, defense; author of many books and author of many books and articles in this area.

Wstęp

Żyjemy w czasie, w którym transgresja czy kreatywność ludzka jest bardzo wysoka, ale też – jak nigdy dotąd – obarczona niewyobrażalnym ryzykiem. Samo myślenie nie rozwiąże takich dylematów, człowiek powinien się również cieszyć z daru spontaniczności, która wybija go poza sposób standardowego rozumowania. Chodzi o to, by paradygmaty myślenia i działania nie wypaczały ani podmiotu, ani kontekstu bezpośredniego otoczenia. Równowaga „serca” i rozumu musi opierać się negatywnym siłom negującym jej istnienie, hipotezom, które jakby pragnęły ją zniweczyć.

Celem artykułu jest próba ukazania roli transgresji w utrzymaniu bezpieczeństwa osobniczego człowieka, ze szczególnym uwzględnieniem zagrożeń, które wynikają z niedostrzegania barier nadmiernego przekraczania granic własnych dokonań; negatywnego przełamывania jakiegoś tabu w znaczeniu materialnym, kulturowym lub społecznym. Bez transgresji nie byłoby rozwoju cywilizacji, jednakże jej przedawkowanie ma skutek jak niebezpieczny narkotyk – może zabić. Mimo iż wykraczanie poza obszar naszej indywidualnej lub zbiorowej pomysłowości jest swoistym „naprawianiem” świata, to działania tego rodzaju stają się czasem źródłem regresu. W przygotowaniu publikacji wykorzystano literaturę naukową oraz metodę obserwacji uczestniczącej.

1. Czym jest transgresja?

W literaturze przedmiotu transgresję (od łac. *transgressio*) określamy jako sposób wyjścia poza biopsychiczne i społeczne możliwości człowieka w zakresie doskonalenia siebie oraz aktualny proces trwania i rozwoju. Organizm biologiczny dąży do przekraczania osobowości, gdyż jedną z istotnych prawidłowości rozwojowych, od wczesnych lat życia, jest kształtowanie się świadomości „ja”. Natomiast rozwinięte poczucie własnego „ja” to przede wszystkim opisywanie obrazu siebie za pomocą języka (myślenia symbolicznego); odróżnianie tych opisów, które odnoszą się do innych obiektów. Jak akcentuje E. Cassirer, odkrywamy w człowieku fenomenalny typ „myślenia relacjonalnego”, którego nie da się zaobserwować w świecie zwierząt². Człowiek rozwinął w sobie zdolność kojarzenia związków – analizowania ich w znaczeniu pojęciowym (pojęcie / słowo ma desygnat w rzeczywistości). Rozpatruje te związki „same w sobie”. Nie da się opisać np. zjawiska społecznego za pomocą jakiegoś zwierzęcego „pomruku” czy nawet ludzkiego zwerbalizowanego, ale tajemniczego zaklęcia „hokus pokus”. I chociaż w świecie zwierzęcym dostrzegamy jakieś ślady *distinctio rationis*, to są one stłumione w zarodku. Nie dają się rozwinąć, podkreśla autor, gdyż nie ma tej głównej bazy, jaką jest mowa ludzka, czyli system symboli. Mowa jest procesem i funkcją umysłu ludzkiego. Specjalistyczne badania w zakresie psychopatologii komunikacji językowej dowodzą, że ciężkie upośledzenie zdolności używania słów degraduje całość ludzkiego zachowania,

² E. Cassirer, *Esej o człowieku. Wstęp do filozofii kultury*, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1998, s. 107.

osłabia czynności transgresyjne. Pacjenci o takiej dysfunkcjonalności nie są w stanie doskonaląc siebie czy realizować wskazanego zadania.

Transgresja charakteryzuje się ekspansywnością; dotyczy zarówno świata zewnętrznego, jak i wewnętrznej natury podmiotu, jego osobowości. W interpretacji autora głośnej koncepcji potrzeb – A. Masłowa – „buduje” ona swoje właściwości twórcze, a doskonaląc niektóre cechy charakteru człowieka, zwiększa efektywność działania³.

Da się wyróżnić następujące rodzaje transgresji:

- a) transgresja indywidualna – skierowana ku własnemu „ja” (dotyczy szeroko pojętego rozwoju osobniczego);
- b) transgresja ukierunkowana na innych ludzi (czynności i zachowania altruistyczne, prospołeczne, maksymalizacja dobra cudzego);
- c) transgresja materialna (np. dążenie do bogactwa czy poszerzania własnego terytorium);
- d) transgresja symboliczna (opierająca się na myśleniu symbolicznym, wyobrażeniowym; mająca swoje odzwierciedlenie szczególnie w nauce czy aktywności artystycznej).

Łatwiej dokonywać aktów przełamywania własnego „ja” w rzeczywistości realnej i znanej niż wyimaginowanej, bo w tej pierwszej zarówno granica, jak i niebezpieczeństwo jej przekroczenia są bardziej widoczne. W drugim natomiast przypadku ekspansji mamy do czynienia z dużym obszarem niepewności, nadmiernego ryzyka. Samowiedza ta zawiera w sobie świadomość indywidualnych doświadczeń, własnych motywów i pragnień. A. Birch⁴ uważa, że dojrzała świadomość obejmuje poczucie własnej wartości lub samoocenę – akceptację i zadowolenie z tego, jakim się jest naprawdę. Dzięki samoocenie afirmujemy osobistą kompetencję, obnosząc ją do uwewnętrznionych wymagań lub oczekiwań. Być transgresyjnym, tzn. intencjonalnie ulepszać osobowość, środowisko życia, dążyć do ideału społecznego i moralnego łącznie. To potrzeby twórcze człowieka ukierunkowane na realizację celu, eksponujące akcentowanie własnej samoświadomości i tożsamości. Psychologia transgresyjna – zdaniem J. Kozielskiego – ujmuje aspekty ludzkiej intencjonalności jako gry osobliwej, niemającej z góry ustalonych zasad, bo sprawca ciągle je zmienia, udoskonala. Jest to gra innowacyjna, w której nie dochodzi do „sytuacji mata”; nie ma w istocie zarysowanego początku ani końca, nie uwzględnia sukcesu lub klęski pokonanego⁵. Natomiast interesuje ją fakt, czy człowiek osiągnął np. akceptowane wartości społeczno-ekonomiczne lub duchowe.

W niniejszym rozumieniu gry odbywają się na wielu polach oraz w różnorodnych dziedzinach. Szczególnie skomplikowana jest „gra transgresyjna z ludźmi”, gdzie sprawca ma do czynienia z często blefującym przeciwnikiem, uciekającym się do podstępów. Przykładem takich strategii bywają m.in. reformy

³ A. Masłow, *Motywacja i osobowość*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1990, s. 38-45.

⁴ A. Birch, *Psychologia rozwojowa w zarysie*, PWN, Warszawa 2012, s. 193.

⁵ J. Kozielski, *Transgresja i kultura*, Wyd. Akademickie „Żak”, Warszawa 1997, 67-69.

gospodarcze czy polityczne. Słuszne zatem wydaje się twierdzenie, że określone działanie człowieka jako zamysł realizacji jakiegoś celu odzwierciedla motyw przełamania tego, „co już osiągnął i czym jest”. Trzeba nadmienić, że – w koncepcji dezintegracji pozytywnej – esencją rozwoju ontogenetycznego / osobniczego stanowi uzyskiwanie coraz wyższych i subtelniejszych miar życia psychicznego przez zastępowanie nieskomplikowanych form czynności formami bardziej wysublimowanymi / „szlachetniejszymi”⁶. Doskonalsze poziomy czynności świadomych charakteryzują się większą koherencją funkcji intelektualnych i emocjonalnych, silniejszą autonomią oraz zdolnością do orientacji w sobie i otoczeniu. Człowiek na wyższych poziomach samoświadomości lepiej rozwiązuje różnorodne dylematy poznawcze. Prokreatywność w sensie przełamania niższych form zachowania koreluje ze zmienną dezintegracją tych form i tworzeniem się nowych reakowań psychicznych. Okazuje się, że tak rozumiana dezintegracja skutkuje osiągnięciem głębszej refleksyjności, świadomości podmiotu; wiedzie do myślowej integracji na poziomie wyższym niż poprzedni. Rozwój osoby polega na intelektualnym i emocjonalnym przeżywaniu zjawisk, na twórczym ich przeistaczaniu. Istnieje przekonanie, że „człowiek szuka nie tylko wiedzy o sobie, ale wyjścia z siebie”. Teoria dezintegracji pozytywnej wydaje się opisywać istotne uwarunkowanie dążności poznawczej i czynnościowej jednostki. Bardzo duże albo niewystarczające nasilenie zachowań transgresyjnych byłoby wyznacznikiem tego co zewnętrzne (środowiskowe) i tego, co się dzieje w nas. Czynniki endogenne to zwłaszcza psychika, w której zachodzą ciągłe przemiany w formie dezintegracji i integracji („psychiczne środowisko wewnętrzne”). Przejścia, o których mowa, dokonują się w całej ontogenezie, aż po nadwyższone biopsychiczne możliwości człowieka. Fundamentem autentycznej i pozytywnej skłonności transgresyjnej bywa często dezintegracja *wielopoziomowa spontaniczna*, gdzie odczuwanie „tego co jest” słabnie w stosunku do tego „co być powinno”. Na przykład sektorowe myślenie i wybiórcze relacje społeczne. W kontekście zaś dezintegracji *wielopoziomowej zorganizowanej* mamy do czynienia ze stabilnym ustrukturyzowaniem wartości i celów życiowych, co implikuje odczucie radości lub osobistego spełnienia.

Człowiek intencjonalny tworzy rzeczy nowe. Jego zamiary mogą mieć wymiar formalny i treściowy; są to cele częściowe, perspektywiczne, pozytywne bądź destrukcyjne. A wykorzystując odpowiednie procedury, wiedzę, umiejętności, nawyki, osiąga zamierzone efekty.

Postawy proaktywne / transgresyjne cechuje nonkonformizm sytuacyjny lub brak lęku przed niepowodzeniem działania; osoby o takich nastawieniach dążą do niwelowania różnorodnych barier i trudności wykonawczych⁷. Niektórzy autorzy utrzymują, że ludzie intencjonalni charakteryzują się tym, że:

- poszukują możliwości i wariantów zmiany danej rzeczywistości,
- konstruują cele, które służą wprowadzeniu zmian,

⁶ K. Dąbrowski, *W poszukiwaniu zdrowia psychicznego*, PWN, Warszawa 1996, s. 120.

⁷ Ibidem, s. 27.

- ograniczają ryzyko przez działania profilaktyczne,
- konsekwentnie wdrażają swoje zamiary i plany,
- wierzą w moc pozytywnego myślenia,
- zachęcają do działania innych.

Badania empiryczne wykazują na przykład, że ważnym źródłem sukcesu w zarządzaniu przedsiębiorstwem są takie czynniki transgresyjne jak: nadzieja, optymizm, właściwe oszacowanie ryzyka, niezrażanie się trudnościami⁸. Człowiek może i potrafi przekraczać swoją ludzką naturę, jeśli tego bardzo chce. Jego biopsychiczna i społeczna struktura generuje myślenie – wnioskowanie, zdolność do miłości (tworzenia więzi) oraz do wolności (decydowania czy wyboru), charakteryzuje się potencjałem duchowego rozwoju. Wysiłek dowartościowywania lub budowania siebie jest wymogiem autentycznego człowieczeństwa; przejawem zdrowia i satysfakcji osobistej. Obecnie zauważamy np. szczególne bogactwo transgresji innowacyjnych, rozwój twórczości naukowej, technicznej czy informatycznej; tworzone są nowe instytucje użyteczności publicznej, projektuje się bardziej niezawodne systemy bezpieczeństwa i obronności. Składają się nań zarówno doniosłe transgresje indywidualne, jak i zbiorowe.

2. Zagrożenia w aspekcie transgresji destrukcyjnej

Badania i obserwacje uczestniczące dowodzą, że lubimy się poruszać po obszarach, w których sytuacje albo działania mogłyby prowadzić do deformacji czegoś lub powodować inne niebezpieczeństwa. Narażamy się więc na bezpośrednie zagrożenia z tytułu negatywnych, nieprzemyślanych decyzji i czynności sprawczych. David Disalvo w swej publikacji⁹ zauważa, że to, czego pragnie mózg, bywa sprzeczne z naszymi prawdziwymi motywami. Mózg lubi rutynę i stabilność, a zatem podsuwa nam rozwiązania, które go „uszcześliwiają”, a nam szkodzą. Dlatego wbrew sobie dokonujemy złych wyborów, nadajemy przeróżne nieadekwatne znaczenia dziwnym splotom okoliczności, upieramy się przy błędnych opiniach czy ocenach, mimo że obalają je ewidentne dowody. Okazuje się bowiem, że nasz mózg nie zawsze jest naszym sprzymierzeńcem i cechuje się lenistwem. Jeśli nie umiemy go zmotywować do określonego typu działania, to chętnie będzie polegał na dotychczasowych upodobaniach. Będzie też ulegał manipulacjom innych nawet wówczas, kiedy wiemy, że to manipulacja. Uwolnić nas może przed tym nieprawidłowym rozumieniem istoty zjawiska przymuszenie mózgu do adekwatnej analizy czegoś. „Uświadomienie sobie, dlaczego robimy to, co robimy, to zasadniczy sygnał w kierunku działania inicjujący zmianę jego kierunku – musimy przyjrzeć się temu, co się naprawdę dzieje”¹⁰. Inni – jak np. J. Krashnamurti (2008), E. Aronson (2005)

⁸ S. Ślaski, *Zachowania transgresyjne – próba psychologicznego pomiaru*, „Przegląd Psychologiczny” nr 4/2010, s. 403-406.

⁹ D. Disalvo, *Mózg na manowcach*, PWN, Warszawa 2013, s. 26 i nast.

¹⁰ Ibidem.

czy Ph. Zimbardo (2010) – stawiają pytania, dlaczego człowiek, doskonaląc siebie, nie może jednak powodować, by ten świat ludzki nie był takim chaosem. Bo jest to problem ludzkiego życia. Wydaje się coraz bardziej oczywiste, że tu nie chodzi o środowisko, nie o rzeczy, które są naokoło, ale o to, że sam człowiek bywa okropieństwem tego świata; lękiem napawa powiedzenie: „ludzie niszczą siebie nawzajem”. Politycy, naukowcy czy astrofizycy nawet nie będą mogli zmienić świata. Oni również nie znajdują rozwiązania. Bo wiele obszarów rozdziela ludzkość – wojny, przygotowania do wojen etc. Niektórzy próbują przed tym uciec, ale nie są w stanie uciec przed rzeczywistością. Ideologie też nie pomagają. Z racji tego ogromnego zamieszania człowiek chwytą się jakiejś rzeczy, jakiejś grupy, idei, aktywności. Za tym zobowiązaniem się w stosunku do danej filozofii czy jakiegoś „guru” stoi pragnienie uzależnienia się, polegania na kimś lub związania z jakimś konceptem¹¹.

Trudno jednak twórczo myśleć, gdy człowiek nadmiernie identyfikuje się z jakimś silnym osobistym przeżyciem i się go kurczowo trzyma. Nawet gdy jest wykształcony czy odczytany, zna teorie albo ideały, to wszystko jest barierą w tym, by móc wspólnie myśleć. Można jednak do siebie nawzajem trafić bez namawiania, a raczej w dyskusji na tej samej płaszczyźnie.

W przekonaniu Krashnamurtiego ludzki (a nie wyłącznie czyjś indywidualny) mózg, przekraczając siebie, szuka bezpieczeństwa zarówno na zewnątrz, jak i wewnątrz. Przyczyna i skutek to dwie strony tego samego zjawiska. Istnienie motywu zawiera możliwość zakończenia działania¹². Można zakończyć przyczynę bólu fizycznego, jeśli tę przyczynę się odnajdzie; tak samo przyczynę innych zaburzeń i cierpień da się odkryć i zakończyć jej działanie. Tam gdzie jawi się przyczyna, tam jest początek i tam też jest jej koniec. Przyczyna chaosu świata człowieka – według autora – leży w odizolowaniu się i indywidualności. Chaos i trwoga jest zatem efektem eksploracji „ludzkiego mózgu” we wszystkich dziedzinach życia. Człowiek potrzebuje pewności materialnej, a czy istnieje pewność w psychologicznym obrazie przekroczenia tego, kim prawdziwie jest? E. Tolle twierdzi, że większość osób spędza swoje życie uwięziona w przestrzeni opisanej przez własne myśli. Nigdy nie wykraczają poza spersonifikowane poczucie siebie stworzone przez umysł i uwarunkowane przeszłością. W człowieku istnieje wymiar świadomości głębszej niż myśl, w obrębie której objawia się autentyczna treść życia. To jest istota tego, kim jest¹³.

Negatywne przekraczanie podmiotowości i tożsamości jednostki nie uwzględnia głównego ryzyka, cechującego się nieodwracalnością następstw takiego działania. Pomijanie faktu właściwego oszacowania zagrożeń i równoczesne zbyt silne dążenie do potwierdzenia swojej wyższości, „dążenie do mocy”¹⁴ może generować wiele niebezpieczeństw w obszarze indywidualnej / społecznej egzystencji człowieka. Gurdżijew mówi, że człowiek tworzy własną duszę, świadomie pracując nad

¹¹ J. Krishnamurti, *Całkowicie inny sposób życia*, Wydawnictwo KOS, Katowice 2008, s. 38-42.

¹² Ibidem.

¹³ E. Tolle, *Mowa ciszy*, Łódź 2003, s. 28-31.

¹⁴ A. Adler, *Sens życia*, PWN, Warszawa 1986, s. 37.

sobą. Dusza pojawia się, gdy osiągnie on wymagany poziom świadomości. Innymi słowy – człowiek, który nie podejmuje takiej próby, „wypełnia jedynie cel natury”, nazywając ów stan rzeczy „terrorem sytuacji człowieka”. Jest on zaślepiony i łatwowierny, a zarazem pełen pychy i uwielbienia dla siebie; nie czuje się odpowiedzialny za to, co czyni, ani za życie innych ludzi. Gurdżijew w nowy sposób określa grupy osób, które są ogromnie szkodliwe dla społeczeństwa – nazywa je „hasnamusami”. Cechy charakterystyczne tych grup to przede wszystkim:

- uleganie każdemu rodzajowi deprawacji,
- poczucie zadowolenia z wyprowadzenia w pole innych,
- przejawianie niepohamowanej chęci niszczenia innych żywych istot,
- dążenie do uwolnienia się od konieczności jakiegokolwiek wysiłku odpowiadającego standardowi ich bytu,
- używanie różnych sztuczek, by ukryć przed innymi swoje rzeczywiste myśli i zamiary,
- bezkrytyczne zadowolenie z korzystania z tego, na co sobie nie zasłużyli – celebrowanie oraz brak autentyczności swojej podmiotowości¹⁵.

Hasnamusi – zdaniem autora – to ludzie o osobliwych umiejętnościach wpływania na innych. Ich główną cechą jest niski poziom esencji / świadomości; są żądni uznania i sławy. Charakteryzują się bezwzględnością w sprawowaniu władzy, brak im wyrozumiałości. W systemach totalitarnych mogą funkcjonować na wysokich stanowiskach państwowych aż do śmierci; powodować nieodwracalne szkody społeczno-gospodarcze lub kulturowe, jak np. Stalin, Mao Zedong czy Zong II. Obserwacje uczestniczące dowodzą, że jednostki te nie liczą się z naciskami opinii publicznej, mimo że ich destruktywne zamysły i decyzje są ze wszech miar niszczące. Wywierają traumatyzujący wpływ na rozwój życia duchowego i bezpieczeństwo całych zbiorowości społecznych. Dzieje się tak prawdopodobnie za sprawą urojonych, niezwyfikowanych teorii i pochopnych decyzji, które przez niektóre kręgi ludzi mogą być akceptowane i traktowane jako obowiązujące schematy.

Z przeprowadzonych badań dotyczących funkcjonowania elit politycznych, grup społecznych wynika, że kolektywistyczna potrzeba hubrystyczna (dowartościowania grupy własnej) przejawia się również w aktywności destruktywnej wobec grup rywalizujących w osiągnięciu zbieżnych celów¹⁶. Transgresje upokarzające (np. ośmieszanie, przeszkadzanie, odrzucanie) jednych grup w stosunku do drugich wywołują silne emocje afektywne, prowadząc często do mitomanii czy posłannictwa. R. Cialdini mówi o negatywnym przekraczaniu „ja” w myśl reguły niedostępności¹⁷:

- istota reguły niedostępności polega na tym, że przypisujemy większe znaczenie tym możliwościom, które są dla nas niedostępne (np. osiągnięcie bogactwa, prestiżu czy władzy);

¹⁵ Patrz: W. Kulczyk, *Wprowadzenie do nauk Gurdżijewa*, Wydawnictwo „Ravi”, Łódź 2004, s. 112.

¹⁶ J. Reykowski, *Motywacje, postawy prospołeczne a osobowość*, PWN, Warszawa 1986, s. 123.

¹⁷ R. Cialdini, *Wywieranie wpływu na ludzi*, GWP, Gdańsk 1998, 230-232.

- reguła niedostępności świadczy o tym, że niedobór czegoś powoduje zwiększenie swej wartości. Utrata zaś jakiejś możliwości oznacza niemożność swobody wyboru i działań, co wywołuje frustrację i gniew;
- bariera psychologiczna jest źródłem motywacji i realizacji zarówno celów doraźnych, jak i perspektywicznych w całym życiu człowieka. Szczególnie nasilenie tej motywacji występuje w okresie młodzieńczości, gdzie daje o sobie znać większe poczucie własnej niezależności oraz wrażliwość na różnego typu ograniczenia i zakazy;
- wyniki badań pokazują, że „świeżo” pojawiające się przypadki niedostępności są głównym powodem zamieszek i chaosu społecznego. Ograniczenie dostępu do jakiegoś dobra sprawia, że ludzie widzą je w lepszym świetle. I pożądamy go najbardziej wtedy, kiedy niedostępność wynika z silnej potrzeby posiadania tegoż dobra przez innych;
- reguła niedostępności wpływa także na sposób obiegu i modelowania informacji o wartości dóbr. To zjawisko dotyczy m.in. cenzury, skłaniającej do przychylnego nastawienia ludzi do cenzurowanego przekazu, nawet jeśli nie rozpoznali jego treści;
- postępowanie zgodnie z regułą niedostępności występuje najczęściej w sytuacji, gdy niedostępność pojawiła się nagle, gdy bardziej odczuwamy dyskomfort tego, co znika prawie natychmiast, niż tego, co niedostępne było zawsze. Wówczas dochodzi do rywalizacji o rzeczy / dobra niezbywalne;
- osłabieniu psychologicznego nacisku zmierzającego do konieczności posiadania czegoś człowiek nie jest w stanie przeciwstawić się wyłącznie samą racjonalizacją, ponieważ nacisk ten jest wzbudzany emocjonalnie i zakłóca tzw. równowagę serca i rozumu. A same emocje nie pozwalają odpowiedzieć na pytanie, dlaczego chcemy mieć takie lub inne konkurencyjne dobro.

Negatywne przekraczanie sensu czegoś jest jak cień człowieka – „gdy uciekasz, to cię goni, a jeśli gonisz – ucieka”. Stanowi ono anihilację celowości, a więc nie kwestionuje / nie odrzuca funkcji danego zjawiska; czyni takie zjawisko społecznie przydatnym. Można jednak stwierdzić, że jest to sytuacja anormalna, niekorzystnie odbijająca się w procesach decyzyjnych człowieka. W społeczeństwie, w którym żyjemy, granice między tym, co się nam przydarza, między decyzją a skłonnością, intencją i wewnętrznym albo zewnętrznym przymusem, są płynne. Nie jesteśmy całkowicie suwerennymi podmiotami, podlegamy determinacjom zarówno społecznym, jak i tym, których źródłem jest nasza cielesność. Ale jak długo funkcjonujemy, determinacje te nigdy nie są zwykłym przyczynowym oddziaływaniem, są faktami przez nas przeżywanymi, motywującymi¹⁸. Przyjmuje się, że odpowiedni sposób myślenia wynika z tej właściwości umysłu, jaką stanowi zdolność do tworzenia

¹⁸ E. Karczewski, *Turystyka jako otwarcie się i reorientacja postrzegania innych*, „Zeszyty Naukowe WSHiFM”, „Turystyka i Zdrowie” 2009, z. 1, s. 62.

„wizji idealnych”, tworzenia stanu doskonalszego od istniejącego. Wizje idealne dotyczą wszelkich form rzeczywistości. Wyobrażenia idealne nie są tylko „epifenomenami” / nadzjawiskami życia. Pełnią one główne funkcje regulacyjne w stosunku do ludzkiej działalności; rodzą się więc w człowieku siły, aby coś pożytecznego realizować; dokonuje on wyboru czynności i ocenia jego prawidłowość.

3. Transgresja rujnąca a bezpieczeństwo osobnicze podmiotu

Zdecydowanie korzystne, innowacyjne i społecznie akceptowane wychodzenie poza sferę dotychczasowych osiągnięć było i jest bardzo ważne i nie budzi dwuznaczności. Nie da się natomiast z całą pewnością przewidzieć, co złego mogłoby się stać w wyniku dynamicznych, ale raczej intuicyjnych zabiegów ulepszania życia, trwania i niezakłóconego rozwoju człowieka. Teraźniejszość jest bardzo skomplikowana, a przyszłość jeszcze bardziej tajemnicza i nieprzejrzana. Paradoksalnie – bardzo trudno jest ulepszać np. bezpieczeństwo osobnicze podmiotu, jeśli ów sposób doskonalenia byłby zagrożeniem dla niego samego. Wiedzą o tym w istocie wszyscy ludzie odpowiedzialni za jakość czy stan osobistego i zbiorowego funkcjonowania.

Przedmiotem ontogenetycznego bezpieczeństwa jest rozwój jednostki w toku całego życia; to długotrwały i złożony proces transgresji, w wyniku którego ulega ona biopsychicznym i społecznie ukierunkowanym zmianom, determinowanym szeregiem czynników o charakterze wewnętrznym i zewnętrznym. Baltes, Reece, Lippsitt – badający owe uwarunkowania – wskazują na trzy główne źródła zmian rozwojowych. Nazywają je czynnikami wyznaczonymi latami życia, czynnikami związanymi z okresem historycznym oraz nienormatywnymi przeżyciami / doświadczeniami¹⁹, tj.:

- a) czynniki związane z wiekiem – ściśle łączą się z poszczególnymi okresami życia (np. rozwojem mowy czy samoświadomości);
- b) zmienne uwarunkowane historycznie – czyli odnoszące się do wydarzeń zaistniałych w przeszłości, a które wpłynęły na postawy i zachowania danej zbiorowości społecznej;
- c) nienormatywne / traumatyczne zdarzenia życiowe – rzutujące na rozwój tych jednostek żyjących „tu i teraz”.

Oddziaływanie tych czynników powoduje wciąż nowe konfiguracje i powiązania z uwarunkowaniami biologicznymi i środowiskiem – rozumianym również na poziomie makrosystemu, np. organizacji instytucji, ideologii w danym społeczeństwie. Rozwój osobniczy kojarzymy jako proces dynamicznego organizowania oraz porządkowania orientacji w sobie i otoczeniu, wzbogacania życia materialnego i duchowego w sensie zmian ilościowych i jakościowych. Pierwsze z nich zwiędkszają możliwości psychofizycznej energii i dobrostanu. Drugie są

¹⁹ A. Birch, *Psychologia rozwojowa w zarysie*, PWN, Warszawa 2012, s. 10.

wyznacznikiem zmian jakościowych ułatwiających przewartościowanie zastanych sposobów myślenia i działania w zakresie niebezpiecznego przekraczania granic własnych dokonań.

Specjaliści badający rozwój osobniczy człowieka podkreślają, że proces ten nie jest aktem jednorazowym, lecz ciągiem następujących po sobie pozytywnych lub negatywnych zmian pod względem rzeczywistych miar samorealizacji. Przed jednostką ludzką otwiera się droga „budowania” siebie, a więc niepowtarzalna ewolucja polegająca na zgłębianiu świadomości, będącej czynnikiem wiedzy i gromadzenia doświadczeń. Człowiek powinien się zmieniać, doskonalić, gdyż wynika to z wewnętrznej potrzeby transgresyjnej. Ale istotna przeszkoda tkwi w tym, że nie może w pełni uwolnić się od lęków czy braku poczucia bezpieczeństwa, aby wybrać optymalny sposób doskonalenia własnego „ja”. Wydaje się, że nie ma jednego szczególnego zagrożenia, najbardziej traumatyzującego poczucia braku bezpieczeństwa osobniczego. W zależności od kryterium podziału każdy rodzaj silnej niepewności w procesie trwania i rozwoju źle rokuje dla prawidłowego utrzymania ludzkiego życia bądź niezakłóconego psychospołecznego funkcjonowania. Gdy mówimy o bezpieczeństwie podmiotu w sensie praktycznym, mamy na myśli tę dziedzinę jego aktywności, która umożliwi przetrwanie i swobodę realizacji własnych interesów (w konkretnych warunkach) poprzez wykorzystanie okoliczności sprzyjających podejmowaniu wyzwań oraz przeciwdziałaniu wszelkim zagrożeniom dla podmiotu i jego potrzeb²⁰. Podmiotem bezpieczeństwa są z reguły pojedyncze osoby, grupy, narodowości. Naruszenie tego bezpieczeństwa może być efektem transgresji destrukcyjnej, powodującej np. niszczenie infrastruktury krytycznej, a tym samym zaostrzenie się sytuacji kryzysowych w danych regionach czy wspólnotach narodowych. Ma to miejsce przeważnie wówczas, gdy rujnujące przekraczanie siebie zachodzi w obszarze dotychczasowego ładu społeczno-politycznego, ekonomicznego i potencjału militarnego. Skutkiem tego rodzaju zdarzeń bywa bezpośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa wewnętrznego lub zewnętrznego. Bezpieczeństwo wewnętrzne (narodowe) stanowi najważniejszą potrzebę, cel i wartość państwa, jednostek i grup społecznych, gwarantujących niezakłócony byt i rozwój narodowy, ochronę i obronę państwa jako instytucji politycznej oraz wszelkich dóbr przed zagrożeniami ograniczającymi jego funkcjonowanie²¹.

W kontekście działań transgresyjnych istotnymi rodzajami bezpieczeństwa narodowego są przede wszystkim:

- bezpieczeństwo polityczne (traktowane jako zapewnienie konstytucyjnego porządku, stabilności rządów i ochrona wartości demokratycznych; stan pewności i trwania systemu politycznego państwa; kontynuacja polityki wewnętrznej i zewnętrznej odpowiadającej interesom społeczeństwa);

²⁰ S. Koziej, *Współczesne problemy bezpieczeństwa międzynarodowego i narodowego*, Biuro Badań Strategicznych, Warszawa 2003, s. 24 i nast.

²¹ J. Stańczyk, *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, ISP PAN, Warszawa 1996, s. 18-20.

- bezpieczeństwo ekonomiczne (spośród dużej rozbieżności pojęciowej naukowo uzasadnione wydaje się to, które oznacza „stan rozwoju kraju zapewniający wysoką sprawność jego funkcjonowania poprzez należyte wykorzystanie czynników rozwoju oraz zdolności do skutecznego przeciwstawienia się wewnętrznym naciskom, mogącym doprowadzić do zaburzeń rozwojowych”²²);
- bezpieczeństwo militarne (proces obejmują różnorodne działania i środki, których celem jest przeciwdziałanie zagrożeniom zewnętrznym / wewnętrznym mogącym spowodować groźbę użycia siły militarnej do naruszenia terytorium i ograniczenia suwerenności państwa);
- bezpieczeństwo kulturowe (chodzi o bezpieczeństwo w wymiarze duchowym i materialnym; utrzymywanie wartości tradycji, ciągłości integracji kulturowej narodu, regionu lub innego podmiotu bezpieczeństwa);
- bezpieczeństwo społeczne (przedsięwzięcia mające na celu zapewnienie określonego poziomu biopsychicznego i międzyludzkiego funkcjonowania, ochrona przed „cyfrowym” i społecznym wykluczeniem);
- bezpieczeństwo publiczne (traktowane jako wartość konstytucyjna; to całość uwarunkowań oraz instytucji chroniących życie, zdrowie, majątek narodowy, suwerenność państwa przed naruszeniem ładu i porządku publicznego, np. wskutek konfliktów czy napięć społecznych);
- bezpieczeństwo ekologiczne (pożądany stan środowiska naturalnego, brak zagrożeń ekosystemów i biosfery; prawidłowe relacje pomiędzy człowiekiem a środowiskiem przyrodniczym).

Rzecz jasna, każdy z wymienionych rodzajów i stanów bezpieczeństwa jednostkowego łączy się z poczuciem bezpieczeństwa zewnętrznego (o zasięgu globalnym). Przykładem szczególnie dotkliwego transgresyjnego kryzysu i ogromnego zagrożenia w historii stosunków międzynarodowych po II wojnie światowej okazał się kryzys kubański. Wybuchł nagle, gdy Kuba pod przywództwem F. Castro weszła w sferę wpływów byłego ZSSR – uzyskując równocześnie pomoc militarną. Ostateczną przyczyną było rozmieszczenie na terytorium Kuby 42 wyrzutni rosyjskich rakiet balistycznych ziemia-ziemia średniego zasięgu, 144 wyrzutni ziemia-powietrze, myśliwców bombardujących oraz tysiący rosyjskich żołnierzy. W 1962 r. USA zarządziły kontrolę wszystkich statków płynących na Kubę, wzmocniły siły stacjonujące w bazie marynarki wojennej na Guantanamo i zażądały niezwłocznego usunięcia rakiet z Kuby. Ale ówczesne władze ZSSR stwierdziły, że rakiet, o których mowa, wcale tam nie rozmieszczono, i nakazały przerwanie blokady. Wskutek tego oba zdeterminowane kraje postawiły swoje siły jądrowe w stan najwyższej gotowości bojowej. USA były przygotowane do inwazji na Kubę, a świat stanął w obliczu nuklearnego konfliktu.

²² K. Raczkowski, *Bezpieczeństwo ekonomiczne. Wyzwania dla zarządzania państwem*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2012, s. 23.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że eskalacje tego rodzaju działań jako maksymalnego nasilenia zagrożeń dla pokoju i rozwoju zbiorowości odmiennych cywilizacyjnie czy kulturowo uświadamiają bezwarunkową reorientację myślenia i działania w sprawach bezpieczeństwa światowego.

Zakończenie

Esencją zarysowanego problemu było zwrócenie uwagi na współzależność pomiędzy określonymi działaniami transgresyjnymi człowieka a utrwalaniem się lub rozpraszaniem jego ontogenetycznego / osobniczego poczucia bezpieczeństwa. Rzecz dotyczy nie tylko hołubienia czy postępowania według konkretnych wartości, lecz także konieczności ich ciągłego internalizowania w obszarach zachowań werbalnych i czynnościowych. Człowiek – jak powszechnie wiadomo – stał się istotą o ograniczonych instynktach, które (w przeciwieństwie do zwierząt) nie stanowią podstawowego mechanizmu transgresji. Do niezakłóconego trwania, rozwoju i bycia świadomym własnej świadomości potrzebny jest „ktoś drugi” – inni ludzie.

Fenomenem istoty ludzkiej zrównoważonej na poziomie „serca” i rozumu są na ogół czyny prowadzące do zapewnienia osobistego i cudzego współgrania ze środowiskiem życia. Ale zdarzają się również destrukcyjne przekroczenia podmiotu, mogące implikować jego unicestwienie. Stąd nieprzeceniona rola i nieustanna potrzeba wzmacniania poczucia bezpieczeństwa tak w aspekcie regionalnym / krajowym, jak i międzynarodowym. Na przykład zerwanie na przełomie 1989/1990 roku „kurtyny” między cywilizacją wschodnią a zachodnią oraz przyspieszenie dynamiki wzajemnej transgresji kulturowej uświadomiło, jak inaczej (lepiej / gorzej) urządzony może być świat. To rzeczywiste otwarcie spowodowało nowe spojrzenie na uwarunkowania budujące lub ograniczające poczucie autentyczności / tożsamości ludzi. Wydaje się, że nowoczesną miarą tak pojmowanego bezpieczeństwa nie może być tylko cena operacji strategiczno-logistycznych, ale przede wszystkim suma uzyskanych profitów w kontekście doznawania spokoju; oczekiwanego rozwoju wewnętrznego i zewnętrznego.

Od początku swych dziejów człowiek był i jest podmiotem dążącym do konstruowania egzystencji własnej i zbiorowej. Wychodząc poza to, kim jest, przekracza siebie w sensie terytorialnym, emocjonalnym czy naukowym; ciężko ku innym, tworzy swoje „ja”. Bezpieczeństwo ontogenetyczne staje się wartością autoteliczną, ocenianą przez pryzmat naszych różnorodnych doświadczeń. A zapewniając je, lepiej odnajdujemy w nim siebie, bardziej rozumiemy własną suwerenność i tożsamość.

LITERATURA

- [1] ADLER A., *Sens życia*, PWN, Warszawa 1986.
- [2] ARANDOWSKA E., GOSZCZYŃSKA M. (red.), *Człowiek wobec wyzwań i dylematów współczesności*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2006.
- [3] ARONSON E., *Człowiek – istota społeczna*, PWN, Warszawa 2005.
- [4] BIRCH A., *Psychologia rozwojowa w zarysie*, PWN, Warszawa 2012.
- [5] CASSIRER E., *Esej o człowieku. Wstęp do filozofii kultury*, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1998.
- [6] CIALDINI R., *Wywieranie wpływu na ludzi*, GWP, Gdańsk 1998.
- [7] DAWIDCZYK A., *Nowe wyzwania, zagrożenia i szanse dla bezpieczeństwa Polski u progu XXI wieku*, AON, Warszawa 2001.
- [8] DĄBROWSKI K., *W poszukiwaniu zdrowia psychicznego*, PWN, Warszawa 1996.
- [9] DISALVO D., *Mózg na manowcach*, PWN, Warszawa 2013.
- [10] DOBOSZ A., KOWALEWSKI A., *Bezpieczeństwo ontologiczne*, Wydawnictwo Epigram, Bydgoszcz 2007.
- [11] GAWRYCKI M., BLOCH N., *Kuba*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2010.
- [12] GRYZ J., *Zarys podstaw teorii bezpieczeństwa*, AON, Warszawa 2012.
- [13] KARCZEWSKI E., *Turystyka jako otwarcie się i reorientacja postrzegania innych*, „Zeszyty Naukowe WSHiFM”, „Turystyka i Zdrowie” 2009, z. 1.
- [14] KOZIEJ S., *Współczesne problemy bezpieczeństwa międzynarodowego i narodowego*, Biuro Badań Strategicznych, Warszawa 2003.
- [15] KOZIELECKI J., *Transgresja i kultura*, Wyd. Akademickie „Żak”, Warszawa 1997.
- [16] KRISHNAMURTI J., *Całkowicie inny sposób życia*, Wydawnictwo KOS, Katowice 2008.
- [17] KULCZYK W., *Wprowadzenie do nauk Gurdżijewa*, Wydawnictwo „Ravi”, Łódź 2004.
- [18] MASŁOW A., *Motywacja i osobowość*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1990.
- [19] OLSZEWSKI R., *Bezpieczeństwo współczesnego świata*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2006.
- [20] RACZKOWSKI K., *Bezpieczeństwo ekonomiczne. Wyzwania dla zarządzania państwem*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2012.
- [21] REYKOWSKI J., *Motywacje, postawy prospołeczne a osobowość*, PWN, Warszawa 1986.
- [22] ŚLASKI S., *Zachowania transgresyjne – próba psychologicznego pomiaru*, „Przegląd Psychologiczny” nr 4/2010.
- [23] STAŃCZYK J., *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, ISP PAN, Warszawa 1996.
- [24] TOLLE E., *Mowa ciszy*, Łódź 2003.
- [25] ZIMBARDO P. (red.), *Psychologia i życie*, PWN, Warszawa 2010.